

Bóg, Honor i Ojczyzna - dewizą i dumą Polaków.

Wolność, tożsamość, niepodległość.

100 rocznica odzyskania niepodległości, którą obchodzimy w 2018 roku kieruje nasze myśli często do wartości najważniejszych dotyczących Polski, naszej Ojczyzny.

Zastanówmy się przez moment, co pozwoliło Polakom przetrwać 123 lata zaborów , 5 lat okupacji hitlerowskich Niemiec i kolejne 35 lat reżimu komunizmu sowieckiego ?

Co decyduje o tym, że Polska jest wolna i niepodległa a Polacy są dumnym narodem ?

100 lat temu Polska odzyskała niepodległość ponieważ zrzuciła z siebie jarzmo niewoli narzuconej przez 3 zaborców , cesarstwa Rosji, Prus i Austrii, które wprowadzając swoje systemy zarządzania, gospodarki i edukacji, odebrały Polsce możliwość samodzielnego rozwoju. Przez 123 lata tereny Polski były włączone w struktury administracyjne i ekonomiczne Rosji , Prus i Austrii i zarządzane według obcego prawa i wykorzystywane pod każdym względem dla interesów politycznych, ekonomicznych trzech zaborczych sąsiadów. Zaborcy przez 123 lata na różne sposoby rusyfikowały i germanizowały naród polski wprowadzając do szkół, urzędów i kościołów język rosyjski lub niemiecki. Rosja, Prusy i Austria przez 123 lata pozbawiła Polaków swojej tożsamości narodowej, narzucając nam swoją narrację historyczną, pozbawiając nas nie tylko języka polskiego i polskich symboli narodowych ale także polskiej historii, zastępując ją na poszczególnych obszarach historią Prus, Rosji i Austrii.

Polska przez 123 lata nie tylko nie istniała na mapach trzech zaborców , którzy zajmowali obszar 2/3 ówczesnej Europy , ale także została pozbawiona jako podmiot państwowy, jakiegokolwiek szans i możliwości uczestnictwa w życiu politycznym , ekonomicznym i naukowym Europy i świata przez cały wiek XIX i początek wieku XX. Jak wiemy był to czas rewolucji przemysłowej w Europie Zachodniej i bardzo dynamicznego rozwoju ekonomicznego oraz zmian społecznych, w których Polska , jako byt państwowy nie mogła wziąć udziału z powodu pozbawienia jej przez zaborców praw państwa suwerennego i niepodległego, mogącego samodzielnie decydować o sobie pod każdym względem.

W czasie 123 lat zaborów Polska istniała jednak w sercach i umysłach Polaków, w polskich domach rodzinach i kościołach .

Kościół Katolicki w czasie zaborów był jedyną polską instytucją działającą prawnie we wszystkich trzech zaborach, i chociaż miał ograniczone możliwości działania (np. brak możliwości organizowania synodów) i był prześladowany (szczególnie na terenie zaboru rosyjskiego, gdzie księża byli więzieni a nawet mordowani – św. Andrzej Boboła i wiele kościołów katolickich było zamienianych na cerkwie prawosławne) to jednak religia katolicka stała się istotnym czynnikiem tożsamości narodowej Polaków.

Pomimo zakazów zaborców rozwijał się kult Maryi jako Królowej Narodu Polskiego i coraz więcej Polaków pielgrzymowało na Jasną Górę, do katedry gnieźnieńskiej i na królewski Wawel.

Kościół katolicki, w czasach gdy naród polski został pozbawiony własnej państwowości, stał się symbolem Polski wolnej. Duchowni w walce o niepodległość kraju odegrali kluczową rolę, dbając o utrzymanie języka i kultury narodu oraz sprzeciwiając się rusyfikacji i germanizacji. Działaczem niepodległościowym, mocno zaangażowanym w kwestie polityczne, był ks. Piotr Ściegienny, który rozpowszechniał listy i odezwy własnego autorstwa piętnujące ówczesne stosunki społeczne i wzywające Polaków do walki o wyzwolenie narodowe i prawa ludu.

Działalność duchownych Kościoła Katolickiego przyniosła owoce – na początku XX w., czyli po ponad 100 latach zaborów, podstawowe praktyki kościelne realizowało ponad 90% ludności polskiej miast i wsi. Tym samym doszło do swoistej identyfikacji dwóch pojęć: Polak i katolik. Kościoły w okresie rozbiorów były bowiem nie tylko ośrodkami religijnymi, ale również ośrodkami życia społecznego i tradycji.

Polacy jako ludzie i jako naród zwyciężony politycznie ale nadal wolny duchem „Gloria victis” i dumny ze swojej historii. Polacy podczas 123 lat zaborów nadal żyli aktywnie i często dawali znać o swojej obecności i wartości, zarówno w wymiarze narodowym jak również w wymiarze międzynarodowym – wielka emigracja - na różnych płaszczyznach życia.

W czasach zaborów „ku pokrzepieniu serc” Henryk Sienkiewicz na kartach swoich powieści przywracał i przypominał czas chwały oręża polskiego i w barwny sposób przedstawiał Polaków jako zwycięzców; w bitwie pod Grunwaldem w Krzyżakach, czy jako obrońców „naszych Polskich Stanic” przed nawałnicami tureckimi w Panu Wołodyjowskim, czy też w Potopie jako obrońców Klasztoru na Jasnej Górze, który jako niepokonany stał się symbolem zwycięstwa Polaków po dziś dzień i pozwolił odwrócić czas totalnej pożogi i niszczenia polskich miast przez Szwedów. Wtedy też król Polski Jan Kazimierz w katedrze lwowskiej w imieniu całego narodu złożył ślubowanie przed obrazem Matki Najświętszej, a zjednoczone wojska polskie pod wodzą hetmana Stefana Czarnieckiego pokonały

ostatecznie Szwedów i jak śpiewamy w naszym hymnie narodowym, „Czarnecki, po szwedzkim zaborze, dla ojczyzny ratowania, rzucił się przez morze” , przepędzając ostatecznie Szwedów z Polski .Wreszcie w Quo Vadis Henryk Sienkiewicz, głosi zwycięstwo idei moralnej nad fizyczną przemocą. Pojawiały się interpretacje, które Ligę pochodzącą z północnego ludu Ligiów utożsamiały z Prasłowianami. Wiele domysłów snuto na temat kim jest i kogo oznacza Ursus, olbrzym ratujący księżniczkę. Polska powieść odniosła światowy sukces i została przetłumaczona na ponad pięćdziesiąt języków. W 1905 roku Sienkiewicz otrzymał Nagrodę Nobla „za wybitne osiągnięcia pisarskie w literaturze epickiej”.

W latach niewoli i zaborów podczas wielkiej emigracji powstały także największe poematy i wiersze naszych poetów z epopcją narodową „Pan Tadeusz” na czele, którą Adama Mickiewicza rozpoczyna inwokacją zwracając się z prośbą do Najświętszej Maryi Panny , która od wieków uznana była za Królową Polski.

*Panno święta, co Jasnej bronisz Częstochowy
I w Ostrej świecisz Bramie! Ty, co gród zamkowy
Nowogródzki ochraniasz z jego wiernym ludem!
Jak mnie dziecko do zdrowia powróciłaś cudem,
(Gdy od płaczącej matki pod Twoją opiekę
Ofiarowany, martwą podniosłem powiekę
I zaraz mogłem pieszo do Twych świątyń progu
Iść za wrócone życie podziękować Bogu),
Tak nas powrócisz cudem na Ojczyzny łono.
Tymczasem przenoś moją duszę utęsknioną
Do tych pagórków leśnych, do tych łąk zielonych,
Szeroko nad błękitnym Niemnem rozciągniętych...”*

Na emigracji także tworzył wspaniałą polską muzykę i zachwycał nią ówczesną Europę Fryderyk Chopin. Poprzez jego muzykę imię Polska znane było w czasie zaborów i jest na całym świecie do dzisiaj.

W Europie, Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej i Australii tworzył i koncertował w kilkuset miejscach Ignacy Jan Paderewski, który zachwycał swoją grą na fortepianie tysiące słuchaczy także w całej ówczesnej Europie a nawet w Australii, wszędzie sławiąc imię Polski .

Jan Matejko właśnie w czasie zaborów malował monumentalne obrazy, na których utrwalił najwspanialsze momenty przypominające znaczący wkład Polski i Polaków w dzieje Europy. „Bitwa pod Grunwaldem” w której polscy rycerze z pieśnią Bogurodzica Dziewica, Bogiem sławiona Maryja wraz z wojskami litewskim pokonali potęgę Zakonu Krzyżackiego, „Sobieski pod Wiedniem” w której polskie rycerstwo z husarią na czele pod wodzą polskiego króla Jana III Sobieskiego – który tuż przed bitwą, jako ministrant służy do Mszy Świętej, pokonują potęgę otomańską i zatrzymują inwazję turecką na ówczesną Europę.

Dzięki wspaniałym dziełom literackim, muzyce, malarstwie tworzone w czasie zaborów przez Polaków zarówno na emigracji jak również w kraju, Polaka trwała i nadal była żywa w umysłach i sercach Polaków.

Miłość do Ojczyzny spotęgowana tęsknotą za wolnym i niepodległym państwem zaowocowała najpiękniejszymi dziełami naszej narodowej kultury z której byliśmy, jesteśmy i powinniśmy być nadal dumni.

To właśnie nasza wiara w Boga i ojczysta polska kultura pozwoliła przetrwać kolejnym pokoleniom czas zaborów i przenieść polską kulturę i ojczyste obyczaje do czasu odzyskania niepodległości i zachować je po dzień dzisiejszy.

W czasie zaborów Polacy występują także zbrojnie przeciwko zaborcom organizując wielkie powstania narodowe we wszystkich zaborach; Insurekcja Kościuszkowska 1794, Powstanie Listopadowe 1830, Powstanie Styczniowe 1863. Polacy uczestniczą także u boku Napoleona w wojnach przeciwko naszym zaborcom i z nadzieją na odzyskanie niepodległości.

Coraz częściej Polacy sławią imię polskiego oręża walczą „za waszą i naszą wolność” i przelewają polską krew na różnych polach bitew w Europie, a także w Ameryce.

Pułaski i Kościuszko biorą udział w wojnie o niepodległość Stanów Zjednoczonych i zostają bohaterami Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, o których piszą podręczniki w szkołach amerykańskich a ich pomniki, nazwy miast i ulic sławią Polskę także dzisiaj Waszyngtonie i wielu innych miejsc USA.

Największy z Polaków, Święty Jan Paweł II, słowiański papież, pielgrzymując podczas 26 lat swojego pontyfikatu do ponad stu krajów świata bardzo często spotykał się z Polakami rozszanymi od czasów

rozbiorów po wszystkich kontynentach i utwierdzał się w przekonaniu, że wszędzie, w różnych zakątkach świata Polacy zachowali swój język ojczysty, wiarę i obyczaje oraz dumę, że są Polakami.

Aby lepiej zrozumieć co jest najważniejsze dla Polski i Polaków teraz i w przyszłości pragnę przytoczyć słowa wypowiedziane przez Świętego Jana Pała II na zakończenie pożegnalnej homilii na Błoniach w Krakowie w dniu 10 czerwca, pamiętnego 1979 roku, kiedy to Jan Paweł II, odwiedzał swoją Ojczyznę po raz pierwszy, jako Papież Polak :

„...dlatego pozwólcie – że zanim odejdę – popatrzę jeszcze stąd na Kraków, na ten Kraków, w którym każdy kamień i każda cegła jest mi droga – i popatrzę stąd na Polskę...

I dlatego – zanim stąd odejdę, proszę was, abyście całe to duchowe dziedzictwo, któremu na imię “Polska”, raz jeszcze przyjęli z wiarą, nadzieją i miłością – taką, jaką zaszczepia w nas Chrystus na chrzcie świętym, – abyście nigdy nie zwątpili i nie znużyli się, i nie zniechęcili, – abyście nie podcinali sami tych korzeni, z których wyrastamy.

Proszę was:

- abyście mieli ufność nawet wbrew każdej swojej słabości,*
- abyście szukali zawsze duchowej mocy u Tego, u którego tyle pokoleń ojców naszych i matek ją znajdowało,*
- abyście od Niego nigdy nie odstąpili,*
- abyście nigdy nie utracili tej wolności ducha, do której On “wyzwala” człowieka,*
- abyście nigdy nie wzgardzili tą Miłością, która jest “największa”, która się wyraziła przez Krzyż, a bez której życie ludzkie nie ma ani korzenia, ani sensu.*

Proszę was o to przez pamięć i przez potężne wstawiennictwo Bogarodzicy z Jasnej Góry i wszystkich Jej sanktuariów na ziemi polskiej, przez pamięć św. Wojciecha, który zginął dla Chrystusa nad Bałtykiem, przez pamięć św. Stanisława, który legł pod mieczem królewskim na Skalce.

Proszę was oto. Amen.

Jan Paweł II”

Miałem to szczęście i zaszczyt być wtedy na krakowskich Błoniach 10 czerwca 1979 roku wśród ponad miliona szczęśliwych Polaków, którzy z uwagą chłonęli każde słowo swojego wielkiego Rodaka, który na pożegnanie prosił nas o to, „*abyśmy nigdy nie zwątpili i nie znużyli się, i nie zniechęcili, – abyście nie podcinali sami tych korzeni, z których wyrastamy*”.

Zapewne o tych właśnie korzeniach, wierze i dziedzictwie kulturowym Polski i innych narodów myślał Jan Paweł II podczas homilii wygłoszonej 19 maja 1997 roku do uczestników Polskiej Pielgrzymki Narodowej w Rzymie, mówiąc o misji, jaką mają Polacy i inne narody naszej części kontynentu w zjednoczonej Europie. Wejście tych państw, jak powiedział wówczas Jan Paweł II, w struktury Unii Europejskiej „może stanowić ubogacenie Europy. Europa potrzebuje Polski. Kościół w Europie potrzebuje świadectwa wiary Polaków.”

Bo biskupów polskich Jan Paweł II w 1997 roku napisał: „Nie możemy się dziś uchylać od podjęcia wskazanego nam kierunku. Kościół w Polsce może ofiarować jednoczącej się Europie swoje przywiązanie do wiary, swój natchniony religijnością obyczaj, duszpasterski wysiłek biskupów i kapłanów, i zapewne wiele jeszcze innych wartości, dzięki którym Europa mogłaby stanowić organizm pulsujący nie tylko wysokim poziomem ekonomicznym, ale także głębią życia duchowego.”

Na zachodzie naszego kontynentu od wielu dziesięcioleci coraz wyraźniej ujawnia się samoświadomość duchowej pustki. Okazuje się, że Europa Zachodnia miała pomysł na zjednoczenie głównie w sferze ekonomii, ale nie w sferze kultury i ducha. Nawet uważany za czołowego przedstawiciela eurobiurokracji Jacques Delors oświadczył kiedyś, że „Europa potrzebuje duszy”.

Wielu zachodnich chrześcijan, zafascynowanych działalnością Jana Pawła II, rozumowała wówczas (i nadal wielu z nich oczekuje tego od Polski i Polaków) następująco: Papież nie wziął się znikąd, wychował się w konkretnej tradycji, konkretnej kulturze i to doświadczenie zbiorowe, które go ukształtowało, a które pozwala mu tak silnie oddziaływać na rzeczywistość, musi zawierać w sobie ogromny potencjał. Dlatego właśnie doświadczenie polskie może być Zachodowi tak bardzo przydatne.

Papież w swojej pożegnalnej mowie po swojej pierwszej pielgrzymce do Ojczyzny, tak brzemiennej w skutki, przemawiając do ponad miliona Rodaków (szczęśliwych, że mogą być razem; po raz pierwszy od ponad 30 lat, reżim „zezwała” na zgromadzenie tak wielu ludzi, razem także ze swoim wspaniałym Papieżem Polakiem, który w swoich ostatnich słowach skierowanych do nas, przewidując nadchodzące zagrożenia), prosi nas Polaków abyśmy pozostali wierni pięknej polskiej tradycji, która od ponad 1000 lat czerpie siłę i inspiracje z wiary miłości do Boga i Ojczyzny pozostając zawsze wierna Kościołowi Katolickiemu - Polonia semper fidelis.

Papież prosił nas Polaków abyśmy *„nigdy nie utracili tej wolności ducha, do której On „wyzwala” człowieka”*

„abyś-my całe to duchowe dziedzictwo, któremu na imię „Polska”, raz jeszcze przyjęli z wiarą, nadzieją i miłością – taką, jaką zaszczepia w nas Chrystus na chrzcie świętym, – abyście nigdy nie zwątpili i nie znużyli się, i nie zniechęcili, – abyście nie podcinali sami tych korzeni, z których wyrastamy”

W rok później, w sierpniu, pamiętnego 1980 roku z Polski wychodzi kolejny zryw wolności, znany na świecie jako Solidarność, odmieniany i opisywany we wszystkich językach świata, który tym razem ogarnia stopniowo cały niemal obszar uzależniony od reżimu Związku Radzieckiego po 1945 roku i doprowadza wyzwolenia się od systemu komunistycznego najpierw Polski, a potem Czechosłowacji, Węgier, Bułgarii i Rumuni a także Litwy, Łotwy i Estonii i kończy się „pierestrojką” Związku Radzieckiego w Rosję i wiele oddzielnych nowych państw powstałych z byłych republik ZSRR. Zakończeniem tego procesu jest likwidacja okupacji Niemiec wschodnich przez ZSRR i powstanie jednego państwa niemieckiego. Symbolem zamykającym ten proces odzyskiwania wolności w krajach wschodniej Europy jest zburzenie muru berlińskiego oddzielającego

W 100 rocznicę odzyskania wolności przez Polskę, kiedy od prawie 40 lat możemy korzystać z wolności politycznej od komunistycznego reżimu po bezkrwawej rewolucji polskich robotników, jaką była Solidarność, do której walnie przyczyniła się 1-sza Pielgrzymka Jana Pawła II do Polski, dzisiaj dostrzegamy coraz wyraźniej i lepiej rozumiemy sens słów Jana Pawła II wypowiedzianych podczas pożegnalnej homilii na krakowskich Błoniach 10 czerwca 1979 roku.

Polska i polskie społeczeństwo, posiadając wolność polityczną i gospodarczą jako państwo demokratyczne będące od 2004 roku członkiem Unii Europejskiej narażone jest na niebezpieczeństwa o nieznanej dotąd strukturze i następstwach.

Analizując słowa Jana Pawła II powinniśmy – my Polacy- jako główny drogowskaz trwać w wierze naszych Ojców, to jest być nadal i zawsze wierni Bogu i Kościołowi.

Pewnym atutem, a zarazem wyzwaniem, jest położenie Polski między Wschodem a Zachodem. Dostrzegali to Jan Paweł II, gdy mówił: „Naszej wiary, żywej i głębokiej, potrzebuje bardzo Zachód na historycznym etapie budowania nowego systemu wielorakich odniesień. Mocnego znaku zawierzenia Chrystusowi potrzebuje Wschód, duchowo spustoszony przez lata programowej ateizacji. Europa potrzebuje nas wszystkich (Polaków) zebranych solidarnie wokół Krzyża i Ewangelii.

Święta Faustyna w swoim Dzienniczku (najczęściej tłumaczona na świecie polska książka) przytacza obietnicę Pana Jezusa który powiedział do niej :

„Polskę szczególnie umiłowałem, a jeżeli posłuszna będzie woli Mojej, wywyższę ją w potęgę i świętości. Z niej wyjdzie iskra, która przygotuje świat na ostateczne przyjście Moje.” (Dz. 1732)

Zaś brat Roger, założyciel wspólnoty Taize, powiedział: „Z Polski, tak, z Polski przyjdzie wiosna Kościoła”

Słowa te sprawdzają się na naszych oczach; Święty Jan Paweł II i Solidarność były tego żywym potwierdzeniem. Także w obecnej fazie naszych dziejów przykład Polski jest znaczący dla świata, co w dobitny sposób potwierdził w swoim przemówieniu w Warszawie 6 lipca 2017 roku prezydent USA Donald Trump, który powiedział między innymi :

„To moja pierwsza wizyta w Europie Środkowej w roli Prezydenta — jestem zachwycony, że odbywa się ona właśnie tutaj, w tym wspaniałym kraju. Polska jest w geograficznym sercu Europy, a co ważniejsze: w polskim narodzie widać duszę Europy. Wasz naród jest wielki, bo jesteście silni wspaniałym duchem. Przez dwa stulecia Polska padała ofiarą ciągłych, brutalnych ataków. Ale mimo że jej ziemie była najeżdżana i okupowana, a państwo zniknęło nawet z mapy, nigdy nie udało się wymazać Polski z historii czy też z Waszych serc. W tych mrocznych czasach nie mieliście wprawdzie swojego kraju, ale nigdy nie straciliście swojej dumy. Dlatego mówię dziś z prawdziwym podziwem: od pól i wsi, aż po wspaniałe katedry i miejskie place Polska żyje, Polska rozwija się, Polska zwycięża. Mimo wszelkich działań, które miały zmienić czy zniszczyć Wasz kraj, mimo opresji, trwaliście i zwyciężaliście. Jesteście dumnym narodem Kopernika, Chopina i Św. Jana Pawła II. Polska jest krajem bohaterów. Jesteście narodem, który naprawdę wie, czego broni. Tryumf polskiego ducha na przestrzeni stuleci, które ciężko doświadczyły kraj, daje nam wszystkim nadzieję na przyszłość, w której dobro zwycięża zło, a pokój odnosi zwycięstwo nad wojną.”

„Razem z papieżem Janem Pawłem II, Polacy umocnili swoją tożsamość jako naród poświęcony Bogu. I za sprawą tej dobitnej deklaracji, kim jesteście, zrozumieliście, co należy uczynić. Złączeni solidarnością wystąpiliście przeciwko uciskowi, przeciwko działającej bezprawnie tajnej policji oraz przeciwko okrutnemu i niegodziwemu systemowi, który zubażał Wasze miasta i Wasze dusze.

I wygraliście. Polska zwyciężyła. Polska zawsze zwycięży!”

„Przez cztery dziesięciolecia rządów komunistycznych Polska i inne zniewolone narody Europy opierały się brutalnej kampanii, której celem było zniszczenie wolności, Waszej wiary, Waszych praw, Waszej historii, Waszej tożsamości – wszystkiego, co stanowi istotę Waszej kultury i człowieczeństwa. Przez cały ten czas jednak nigdy nie straciliście ducha. Ciemiężcy próbowali was złamać, ale Polski złamać nie mogli. I kiedy nadszedł dzień 2 czerwca 1979 roku i gdy na Placu Zwycięstwa na pierwszej mszy z polskim papieżem zgromadziło się milion Polaków - tego dnia każdy komunista w Warszawie musiał zdawać sobie sprawę, że opresyjny system wkrótce się załamie. Zrozumieli to dokładnie w tym momencie, gdy podczas kazania papieża Jana Pawła II milion Polaków – mężczyzn, kobiet i dzieci – podjęło modlitwę. Nie prosili o bogactwa. Nie prosili o przywileje. Słowami pieśni wypowiedzieli trzy proste słowa: "My chcemy Boga". Tymi słowami naród polski przywoływał obietnicę lepszej przyszłości. Polacy odnaleźli w sobie nową odwagę, by przeciwstawić się prześladowcom. I odnaleźli słowa, by zapowiedzieć, że Polska znów będzie Polską. Kiedy stoję tu dzisiaj przed tym pełnym wiary narodem, wciąż słyszę tamte powracające echem głosy. Niosą

przesłanie, które dzisiaj jest równie prawdziwe jak dawniej. Naród polski, naród amerykański i narody Europy wciąż wołają: MY CHCEMY BOGA.”

Podsumowanie :

Ciesząc się zatem 100 rocznicą odzyskania niepodległości, bądźmy nadal dumni jako Polska, jako naród o wspaniałej historii, szanowany przez inne narody, naród który przelewał swoją krew w imię Boga w Trójcy Jednego „Za waszą i naszą wolność” i jako naród zawsze wierny Bogu i Kościołowi -

Polonia Semper Fidelis, bądźmy nadal przykładem miłości do Boga i Ojczyzny dzielmy się z innym narodami naszą wiarą, kulturą i pokojem.

Miejmy też jako Polacy nade wszystko w naszych umysłach słowa Świętego Jana Pawła II , największego autorytetu naszych czasów :

„ Abyście(my) całe to duchowe dziedzictwo, któremu na imię “Polska”, raz jeszcze przyjęli z wiarą, nadzieją i miłością – taką, jaką zaszczepia w nas Chrystus na chrzcie świętym, – abyście nigdy nie zwątpili i nie znużyli się, i nie zniechęcili, – abyście nie podcinali sami tych korzeni, z których wyrastamy.”

Wybór tekstów i komentarz:

Antoni Kamiński

Dębica, lipiec-listopad 2018r.